

HELENA CHOJNACKA
Instytut Ekonomiki Rolnej
Warszawa

REGIONALNE PROFILE KONSUMPCJI PRODUKTÓW ŻYWNOŚCIOWYCH LUDNOŚCI ROLNICZEJ¹

(Podstawy nawyków konsumpcyjnych wsi)

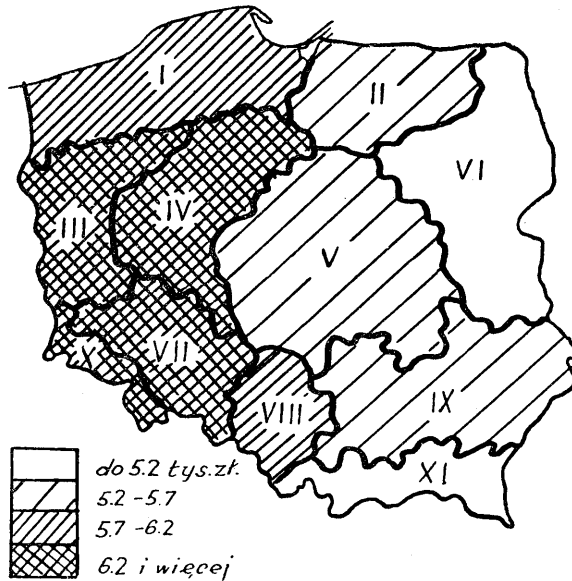
Dane ogólnokrajowe dotyczące spożycia ludności rolniczej aczkolwiek dla określonych celów poznawczych są niezbędne, niemniej nie ujawniają szeregu regionalnych odmienności w poziomie i strukturze spożycia ludności rolniczej. Znajomość tych ostatnich jest natomiast dość istotna zarówno dla praktyki planowania gospodarczego jak i dla badań reakcji konsumenta wiejskiego na dochód i cenę. Znajomość regionalnego zróżnicowania spożycia wsi daje nadto podstawę dla lepszego zrozumienia charakteru danych ogólnokrajowych. Aczkolwiek Polska, w odróżnieniu od niektórych innych państw europejskich, nie należy do krajów o dużym zróżnicowaniu warunków przyrodniczych rolnictwa, jednak zróżnicowania glebowe różnych dzielnic kraju, zwłaszcza zaś odmienności społeczno-ekonomicznej struktury rolnictwa poszczególnych rejonów są dość istotne. Stąd też potrzeba ustalenia profilów spożycia, cech swoistych dla poszczególnych rejonów, oraz podjęcie próby scharakteryzowania zespołu czynników warunkujących pewne specyficzne regionalne odrębności w tym zakresie.

Posługując się przeciętnym wskaźnikiem dochodu konsumpcyjnego na członka rodziny w przekroju regionalnym, stwierdzamy dość znaczne zróżnicowanie poziomu życiowego na terenie kraju. Najwyższy poziom życiowy cechuje województwa środkowo-zachodnie i południowo-zachodnie, najniższy zaś południowo-wschodnią i północno-zachodnią część z tym, że szczególnie niski jest poziom życiowy na Podhalu. Ilustracją tego jest kartogram¹.

Zróżnicowanie poziomu życiowego wsi uwarunkowane długoletnią historią rozwoju gospodarczego zostało w poważnym stopniu w okresie powojennym złagodzone, aczkolwiek rozpiętości pozostają nadal dość duże. Do pewnego stopnia odzwierciedleniem przeciętnego poziomu życiowego rejonu jest struktura żywienia. Takie rejon rolnicze jak poznańsko-bydgoski, wrocławskie, opolskie charakteryzuje wyższy poziom spożycia artykułów żywnościowych wyższego rzędu, jak mięso, masło, jaja, drób. W rejonach zaś biedniejszych występuje stosunkowo wyższe spożycie przetworów zbożowych, głównie zaś mleka oraz najniższe spożycie mięsa i tłuszczów zwierzęcych (tabela 1). Dane te nasuwają pytanie, dlaczego

¹ Fragment większej pracy.

struktura spożycia żywności w wielu przypadkach nie jest zależna od przeciętnego poziomu życiowego rejonu. Np. rejon wschodni-graniczny o znacznie niższym przeciętnym poziomie życiowym niż rejon środkowo-zachodni ma zbliżony poziom spożycia mięsa na głowę ludności. Czemu należy przypisać fakt, że w rejonie południowo-wschodnim przy jednym z najniższych poziomów stopy życiowej spożycie ziemniaków jest stosun-



Źródło: Rachunkowość rolna — opracowanie M. Czerniewska
Kartogram 1. Fundusz spożycia-budżet rodzinny wg okręgów rolniczych na 1 członka rodziny w zł w latach 1955/56—1957/58

kowo niskie, natomiast spożycie pszenicy stosunkowo najwyższe? Tego typu kwestii można by wysunąć więcej. Przykładowo wysunięte kwestie stanowią jedynie ilustrację tezy, że w warunkach ludności rolniczej, gdy spożycie rodziny ma w mniejszym czy większym stopniu charakter naturalny, poziom spożycia poszczególnych dóbr żywnościowych, a zatem i struktura spożycia, uwarunkowana jest nie tylko poziomem dochodowości, lecz i innymi jeszcze pozadochodowymi czynnikami. Charakterystyka czynników, zasięg i siła współdziałania z poziomem dochodowości w kształtowaniu spożycia ludności rolniczej stanowią przedmiot niniejszych rozważań.

* * *

Materiał liczbowy opracowano dla wybranych przez nas trzech rejonów rolniczych¹ w jednolitych grupach dochodowych². Faktyczne rozmiary spożycia na osobę w skali rocznej w poszczególnych grupach dochodowych stanowią przeciętne za okres 3-letni (1955/56—1957/58). Wychodzimy bowiem z założenia, że zarówno ze względu na pewne odchylenia wynika-

jące z ruchu członków badanych rodzin jak i przypadkowych wahań w podaży produktów rolnych oraz wahań w zbiorach — są one bardziej poprawne.

Głównym założeniem przyjętej metody było uzyskanie wielkości spożycia poszczególnych produktów żywnościowych na osobę w skali rocznej w jednakowych klasach dochodowości dla trzech badanych rejonów wsi. Skoro zatem w jednakowych klasach dochodowości wskaźnik wzrostu dochodu jest taki sam we wszystkich badanych rejonach, to uzyskane różnice w poziomie i strukturze spożycia winny być przypisane specyficznym warunkom poszczególnych rejonów.

Uzyskane wyniki (tabela 2 oraz wykazy) pozwalają stwierdzić że:

1) We wszystkich badanych rejonach wraz ze wzrostem grupy dochodowej wzrasta wielkość spożycia poszczególnych dóbr na osobę. Dotyczy to zarówno dóbr wyższego rzędu jak i najbardziej podstawowych, z tym jednak, że wskaźnik wzrostu, w miarę przechodzenia do wyższych grup dochodowych, wskazuje na szybsze przyrosty w artykułach bardziej szlachetnych (mięso, masło, jaja, cukier, tłuszcze), niż w artykułach podstawowych (przetwory zbożowe, ziemniaki).

2) W jednakowych grupach dochodowych występują dość znaczne odmienności regionalne w zakresie poziomu spożycia większości produktów żywnościowych na osobę. Na tej podstawie można dla poszczególnych rejonów określić następujące profile konsumpcji, wyrazem których są najwyższe faktyczne wielkości spożycia odpowiednich dóbr:

- a) rejon środkowo-zachodni: żyto, cukier, jaja, masło, mięso (głównie wieprzowe), drób;
- b) rejon wschodni-graniczny: ziemniaki, mięso (wieprzowe), tłuszcz wieprzowy;
- c) rejon południowo-wschodni: pszenica, mleko, śmietana.

3) Największa zbieżność między rejonami występuje w zakresie spożycia przetworów zbożowych, zwłaszcza zaś spożycia cukru.

¹ Badania prowadzono odrębnie dla poszczególnych okręgów (nazywanych w dalszym ciągu również rejonami), ograniczając wybór do trzech: środkowo-zachodniego, południowo-wschodniego, wschodnio-granicznego. Badane zagadnienia wymagały bowiem koncentracji uwagi na rejonach typowo rolniczych i jednocześnie dla celów porównawczych — przeciwstawnych sobie pod względem poziomu produkcji, intensywności, towarowości i dochodowości. Ze względu na przyjętą w niniejszej pracy metodę badań dotychczas nie stosowaną przy opracowywaniu zamknięć rachunkowości rolnej, opracowany był kwestionariusz dla każdej jednostki statystycznej (gospodarstwo-rodzina), który wypełniano na podstawie pierwotnych informacji książki rachunkowej. Badaniem objęte zostały tylko te gospodarstwa rachunkowe z trzech wybranych rejonów, które prowadziły zapisy nieprzerwanie w ciągu trzech lat: 1955/56, 1956/57, 1957/58.

Dobór wyłącznie gospodarstw powtarzających się, przy znacznej płynności gospodarstw prowadzących rachunkowość rolną (do 40% w skali 3 lat), daje gwarancję uniknięcia zniekształceń w wynikach na skutek zmienności populacji. Realizacja tego wymogu jest szczególnie ważna z punktu widzenia reprezentatywności badanej zbiorowości. Liczba jednostek statystycznych zaklasyfikowana do badań wynosi dla rejonu środkowo-zachodniego — 52 gospodarstwa; wschodnio-granicznego — 75 gospodarstw; południowo-wschodniego — 148 gospodarstw. Rejon środkowo-zachodni obejmuje woj. poznańskie i bydgoskie; rej. wschodni-graniczny woj. białostockie, północną część lubelskiego oraz wschodnią część warszawskiego; rej. południowo-wschodni woj. rzeszowskie, krakowskie (bez Podhala) oraz południowo-wschodnią część kieleckiego.

² Miernikiem dochodowości jest wielkość dochodu konsumpcyjnego na osobę w rodzinie w skali rocznej.

Tabela 1

Spożycie podstawowych artykułów żywnościowych przeciętnie w latach 1951/52—
—1954/55 na 1 członka rodziny^a

Rejony i podrejon	Przetwory zbożowe kg ^b	Ziemiaki kg	Warzywa i owoce kg	Cukier kg	Mięso kg	Tłuszcz zwierzęcy kg	Mleko ltr		Masło kg	Jaja szt.
							z masłem i śmietaną	bez masła i śmietany		
Rejon środkowo- zachodni	157	257	108	22	36	12	478	201	9,2	214
Podrejon połudn.- zach.	150	221	109	20	32	12	491	253	6,2	198
Podrejon kaszubski	172	321	87	11	29	9	495	158	11,4	186
Rejon opolski	157	257	91	20	32	12	491	184	10,0	176
Rejon przemysłowy	131	246	97	19	30	11	443	216	7,5	177
Pas przejściowy kujawsko-maz.	177	300	120	20	30	11	359	243	3,2	171
Rejon połudn.- wschodni	170	192	136	16	19	7	567	271	9,9	190
Pas przejściowy lubelski	160	217	128	17	25	10	411	287	2,2	153
Podrejon płn.-zach.	144	288	93	17	28	10	427	227	5,3	190
Rejon półn. wschodni	147	257	88	18	33	11	380	255	3,0	176
Podrejon białostocki	154	281	97	11	34	12	372	269	2,6	121
Podrejon podlaski	146	283	116	11	28	11	333	255	1,6	136
Podrejon łódzko- warszawski	148	304	111	13	22	9	336	222	2,5	153
Rejon półn.- krakowski	124	200	76	12	17	6	454	267	5,9	112

^a Źródło: M. Czerniewska: Spożycie w gospodarstwach chłopskich. Dodatek do nr 3/1958 Zagadnień Ekonomiki Rolnej.

^b Mąki, kasze oraz chleb i buki w przeliczeniu na mąkę.

Stwierdzenia te wskazują, że wielkości spożycia większości artykułów żywnościowych, aczkolwiek uwarunkowane są poziomem dochodu, zależą w równie silnym stopniu od czynników pozadochodowych. Wyjątek stanowią tu przetwory zbożowe łącznie wzięte i cukier. Wyjątek potwierdzający w silnym stopniu regułę, bardzo zresztą logiczny i prosty do wyjaśnienia. Fakt, że spożycie cukru na głowę we wszystkich rejonach jest zdeterminowane w głównej mierze poziomem dochodowości wynika stąd, że cukier pochodzi całkowicie z zakupów rynkowych. Nadto uzyskane wyniki w poważnym stopniu podważają spotykaną pogląd jakoby stosunkowo niskie spożycie cukru na wsi wynikało ze stosunkowo wysokiego spożycia mleka, występującego jako substytut cukru¹. Gdyby tak istotnie było, spożycie cukru w rejonie południowo-wschodnim powinno kształtować się na znacznie niższym poziomie niż np. w białostockim, czy poznańsko-bydgoskim².

Tymczasem spożycie cukru w rodzinach o tej samej grupie dochodowości jest bardzo zbliżone, niezależnie od regionalnych różnic w spożyciu innych dóbr, co świadczy że główną determinantą w tym przypadku jest dochód i cena. W tym świetle, należy sądzić, że stagnacja w spożyciu cukru na wsi w latach 50-tych wynika z niedostatecznego wzrostu dochodów wsi (jaki w tych latach miał miejsce) dla wystąpienia reakcji w zakresie spożycia cukru. Ogólny poziom życiowy jest bowiem jeszcze zbyt niski, by przełamać brak tradycji (wywodzących się właśnie z bardzo niskiego poziomu życiowego) na wsi w zakresie przyrządzania przetworów owocowych, czy też w zwiększeniu spożycia wyrobów cukierniczych itp. Podstawą dla takiego sądu są uzyskane współczynniki dochodowej elastyczności popytu poszczególnych dóbr żywnościowych, które wykazują, że względnie najwyższa elastyczność występuje w zakresie mięsa, tłuszczów, jaj, a zatem dóbr niekomplementarnych wobec cukru. Mleko zaś stanowi w silnym stopniu substytut tłuszczów wieprzowych i mięsa.

Jeśli zaś chodzi o przetwory zbożowe łącznie wzięte, to fakt dużej zbieżności w poziomie spożycia między rejonami jest również przejawem w zasadzie wyłącznego uwarunkowania poziomem dochodowości. Jest to zrozumiałe z tego względu, że regionalne różnice produkcyjne oddziałują na strukturę spożycia przetworów zbożowych a nie na ich łączny poziom, który w ostatecznym rachunku nie może przekroczyć fizjologicznego maksimum. Na przykład w rejonie południowo-wschodnim spożywa się znacznie więcej pszenicy i znacznie mniej żyta niż w pozostałych rejonach. Spożycie pszenicy na głowę ludności rolniczej w rejonie południowo-wschodnim jest o 100%, a w wyższych grupach dochodowych o 150% wyższe niż w rejonie poznańsko-bydgoskim i o około 50% wyższe niż w rejonie białostockim. Odwrotnie natomiast kształtuje się spożycie żyta. Naj-

¹ Vide: A. Woś: Elastyczność popytu ludności wiejskiej. *Ekonomista* nr 5/1960, s. 1032.

² Przeciętne rejonowe wielkości spożycia taką tendencję też wykazują (por. tabela 1). Jest to jednak obraz złudny, będący raz jeszcze potwierdzeniem tezy o względnej wartości przeciętnych statystycznych, w tym przypadku rejonowych. W świetle wyników (dla cukru) uzyskanych w grupowaniu według dochodowości, można jedynie sądzić, że niższe przeciętne spożycie cukru w rejonie południowo-wschodnim wynika stąd, że waga na niej w silniejszym stopniu niż w pozostałych rejonach niższe grupy dochodowe.

**Przeciętne roczne spożycie artykułów żywnościowych
(przeciętne za lata**

Wyszczególnienie	Jed- nostka miary	Grupy gospodarstw według dochodu konsumpcyjnego					
		2—4			4—6		
		Rejony					
		środko- wo za- chodni	wschod- ni gra- niczny	połud- niowo- wschodni	środko- wo za- chodni	wschod- ni gra- niczny	połud- niowo- wschodni

**A. Artykuły pocho-
dzenia roślinnego**

1. Przetwory zbożowe ogółem ^a	kg	171	151	193	205	192	223
2. Przetwory zbożowe ogółem ^b	kg	121	121	135	144	153	156
3. Mąka pszenna	kg	25	44	67	39	61	81
4. Mąka żytnia	kg	85	66	59	91	83	66
5. Chleb z dokupna	kg	13	13	10	19	11	11
6. Bułki z dokupna	kg	2	2	2	2	2	2
7. Ziemniaki	kg	267	310	211	308	309	207
8. Cukier	kg	10	9	9	16	13	14

**B. Artykuły pocho-
dzenia zwierzęcego**

9. Mięso ogółem	kg	28	24	13	39	38	20
10. w tym mięso z dokupna	kg	2	2	3	4	4	4
11. w tym mięso wieprzowe	kg	21	17	10	26	28	15
12. Tłuszcz ogółem	kg	9	8	5	11	13	8
13. w tym tłuszcz z dokupna	kg	1	1	2	1	2	2
14. Mleko wraz z przetworami	ltr	250	251	396	431	345	539
15. Mleko pełne	ltr	183	194	228	181	250	263
16. Masło	kg	2	1	4	8	2	7
17. Śmietana	kg	2	3	6	5	6	10
18. Jaja	szt.	154	82	119	195	145	185

^a w przeliczeniu na ziarno

^b w przeliczeniu na mąkę.

Tabela 2

na osobę w gospodarstwach domowych rodzin chłopskich
1955/56, 1956/57 i 1957/58)

na 1 osobę w tys. zł w poszczególnych rejonach

6—8			8—10			10 i więcej		
Rejony								
środko- wo-za- chodni	wschodni graniczny	połud- niowo- wschodni	środko- wo-za- chodni	wschodni gra- niczny	połud- niowo- wschodni	środko- wo-za- chodni	wschodni gra- niczny	połud- niowo wschodni
209	224	263	262	284	279	302	332	324
146	175	184	184	219	196	212	256	227
37	78	96	55	98	103	53	141	121
88	82	78	97	93	79	82	104	84
26	20	12	41	36	17	104	14	27
4	2	2	5	5	2	5	2	3
297	366	241	311	381	248	412	354	284
18	16	18	25	21	22	37	25	32
48	51	28	63	78	35	89	61	51
6	6	5	8	10	6	13	9	15
35	35	21	45	54	28	66	40	36
14	18	11	19	26	12	26	20	17
2	2	3	2	4	2	3	3	5
533	455	633	671	517	840	777	580	1073
227	328	329	227	370	379	293	338	497
9	3	8	14	3	12	16	3	15
7	8	12	8	9	18	7	22	22
279	197	211	312	190	297	475	321	439

niższe spożycie cechuje rejon południowo-wschodni, najwyższe zaś poznańsko-bydgoski. Fakt, że rozpiętości międzyrejonowe w spożyciu mąki żytniej nie są tak duże jak w pszenicy, wynika stąd, że w rejonie poznańsko-bydgoskim w silniejszym stopniu niż w rejonie południowo-wschodnim występuje dokupno gotowego pieczywa, głównie chleba.

Podstawą tak ukształtowanych profilów regionalnych w spożyciu produktów zbożowych nie jest, rzecz jasna, czynnik dochodowy, lecz przede wszystkim odmienne kierunki produkcji zbóż w poszczególnych rejonach, uwarunkowane z kolei glebowo-klimatycznymi czynnikami. Nie wnika-
jąc w te ostatnie, należy stwierdzić, że w województwach południowo-wschodnich udział pszenicy w strukturze zasiewów zbóż jest jednym z najwyższych w kraju (jedynie wrocławskie ma wskaźnik wyższy — 19,3%). Wskaźnik ten dla badanych województw kształtuje się następująco: rzeszowskie — 17,5%, krakowskie — 14,4% lubelskie — 11,4%, kieleckie — 8,9%, białostockie — 6,0%, bydgoskie — 5,5%, poznańskie — 5,0%¹. Aczkolwiek różnice w plonach między województwami wschodnimi i zachodnimi zmniejszają w pewnym stopniu te rozpiętości na korzyść ostatnich, niemniej i w globalnych zbiorach różnice pozostają istotne².

Rozpiętości te potwierdzają również wskaźniki produkcji poszczególnych ziemiopłodów na głowę ludności rolniczej w badanych rejonach według rachunkowości rolnej.

Tabela 3

Produkcja globalna pszenicy, żyta i ziemniaków na osobę (w kg)

Rejony	Pszenica	Żyto	Ziemniaki
	1956/57		
Środkowo-zachodni	138	890	4227
Wschodni-graniczny	140	446	3065
Południowo-wschodni	230	320	2171
	1957/58		
Środkowo-zachodni	197	951	3769
Wschodni-graniczny	132	494	3098
Południowo-wschodni	321	353	2175
	1958/59		
Środkowo-zachodni	186	1056	3734
Wschodni-graniczny	127	429	2900
Południowo-wschodni	268	326	2018

Przy tak kształtującej się produkcji pszenicy na głowę, dominująca część jej, w województwach południowo-wschodnich, w nieco mniejszym stopniu i w rejonie białostockim pozostaje w gospodarstwach na spożycie. Wrazem tego jest znikoma lub niska bardzo towarowość pszenicy³ w tych dzielnicach w kraju. Powstaje uzasadnione pytanie, dlaczego pszenica a nie

¹ Źródło: Surowe wyniki Spisu Powszechnego 1957 r. GUS Dep. Statystyki Rolnictwa i Leśnictwa. Zeszyt 5 (33).

² Por. Rocznik Statystyczny 1959, s. 174.

³ Procentowy udział poszczególnych województw w produkcji globalnej i towarowej pszenicy:

żyto pozostaje w tej dzielnicy kraju zbożem konsumpcyjnym. Odpowiedzi — naszym zdaniem — należy szukać w stanie bilansu paszowego, zwłaszcza zaś w stanie bilansu pasz treściwych.

Duże rozdrobnienie gospodarstw rolnych wywiera swoisty wpływ na strukturę produkcji globalnej i towarowej rejonu. Znajduje to wyraz w szczególnie ostrym w tym rejonie deficycie zbożowym. W związku z tym występuje silna konkurencyjność pasza—spożycie w zakresie zbóż, w szczególności żyta, wynikiem której jest ograniczenie żyta na konsumpcję na rzecz spasanania i zastąpienie go pszenicą. Substytutem żyta w spożyciu jest zatem w tym rejonie pszenica, co uwarunkowane jest, z jednej strony, stosunkowo wysoką produkcją pszenicy, z drugiej strony — szczególnie ostrym deficytem zbóż paszowych. Z deficytowością pasz w tym rejonie wiąże się również stosunkowo niższe, niż w pozostałych rejonach, spożycie ziemniaków. Należy przypuszczać, że na skutek konkurencyjności pasza — spożycie w zakresie ziemniaków gospodarka nimi jest bardziej racjonalna niż w pozostałych rejonach, gdzie wyższy poziom spożycia, przewyższający zresztą każdą normę fizjologiczną, jest wynikiem zawartości w nim (w postaci odpadków kuchennych) paszy dla drobnego inwentarza domowego.

Odmienne przedstawia się sprawa w rejonie poznańsko-bydgoskim, gdzie niski udział pszenicy w strukturze zasiewów i pełna samowystarczalność bilansu zbożowego określa w głównej mierze żytni profil konsumpcji. Produkcja pszenicy w tym rejonie ma raczej charakter towarowy, wyrazem czego jest wyższa towarowość pszenicy niż żyta¹. Znamienny jest jednak fakt, pozwalający dodatkowo zrozumieć rolę pszenicy jako substytutu żyta uwarunkowanego reakcją na stan bilansu zbożowego w gospodarstwie, że w latach planu 6-letniego, gdy bilans zbożowy był szczególnie napięty w gospodarstwach poznańsko-bydgoskich, spożycie żyta z samczaopatrzenia uległo poważnej redukcji na rzecz spasanania, przy jednoczesnym spadku podaży rynkowej pszenicy na rzecz spożycia.

Przyczyny wyjaśniające regionalne profile w konsumpcji dóbr pochodzenia roślinnego stanowią podstawę i same są jednocześnie wyrazem przyczyn warunkujących profile konsumpcji w zakresie dóbr pochodzenia zwierzęcego. Przechodzimy zatem do omówienia problematyki tych ostatnich.

¹ Poznań — towarowość pszenicy — 48,2; żyta — 31,5. Bydgoszcz — towarowość pszenicy — 54,1; żyta — 36,0. M. Czerniewska, cit. op. s. 40.

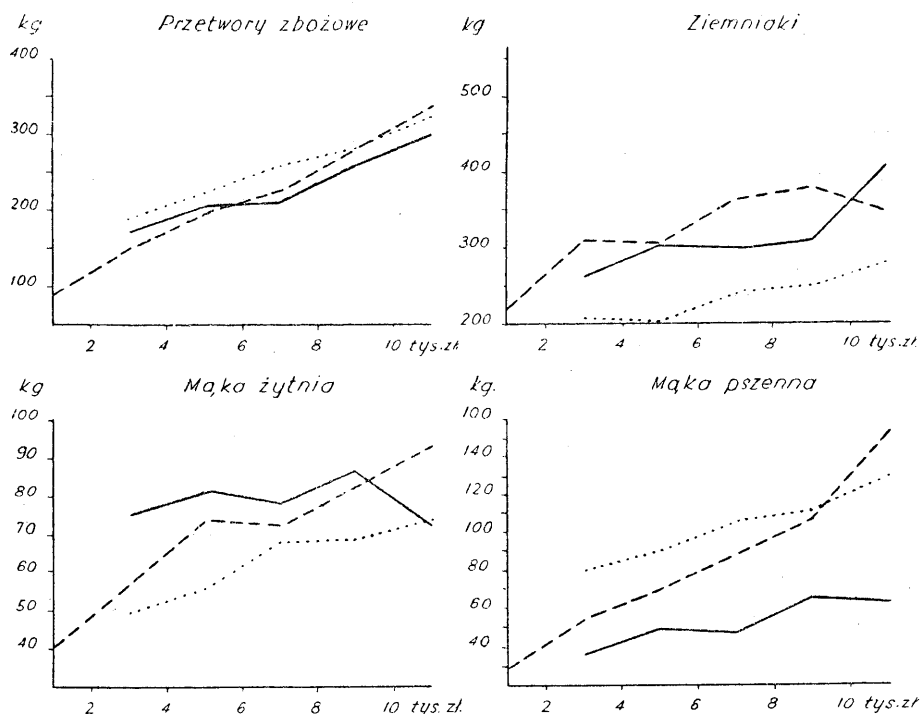
Województwa	Produkcja	
	globalna	towarowa
Polska	100,0	100,0
Poznań	11,4	18,6
Bydgoszcz	8,9	16,2
Kraków	8,7	0,6
Kielce	8,9	8,2
Rzeszów	6,8	0,2
Białystok	3,4	2,0

Źródło: M. Czerniewska. Badania obrotów i towarowości artykułów rolnych w gospodarstwach chłopskich w 1947/48 r., s. 41. Dane powyższe, aczkolwiek dotyczą lat dość odległych i pewne przesunięcia mogły tu nastąpić w ciągu lat 50-tych, niemniej przybliżony stopień towarowości charakteryzują dość dobrze.

Wysoki poziom spożycia zarówno mleka płynnego jak i łącznie z przetworami na osobę w rejonie południowo-wschodnim koresponduje z najniższym spożyciem mięsa i tłuszczów zwierzęcych. Z kolei w pozostałych badanych rejonach kierunek jest przeciwny: wysoki poziom spożycia mięsa i tłuszczów zwierzęcych oraz znacznie niższe spożycie mleka. Należy w tym miejscu wskazać, że mówiąc o mięsie, mamy na uwadze głównie mięso wieprzowe. We wszystkich bowiem badanych rejonach,

Spożycie produktów żywnościowych w wyrazie naturalnym na głowę ludności rolniczej w skali rocznej w grupach dochodowości w przekroju regionalnym (przeciętna z lat 1955/56—1957—58)

— rejon środkowo-zachodni
 - - - " wschodni-graniczny
 " południowo-wschodni



dotyczy to zresztą wsi polskiej w ogóle, niezależnie od dominowania kierunku hodowli wieprzowina stanowi 70—80% spożywanego mięsa. Pewną regionalną rolę odgrywa mięso baranie, cielęcina, drób, o czym nieco dalej. Mięso zaś wołowe stanowi minimalny odsetek i w zasadzie możemy go nie brać pod uwagę.

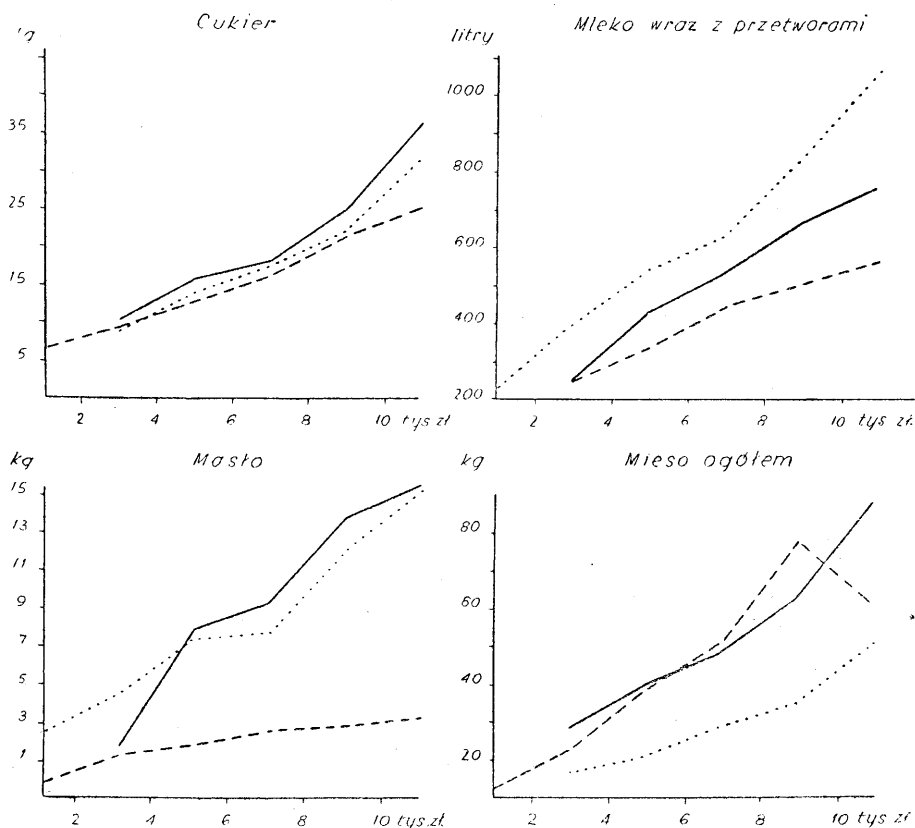
Mleczny kierunek konsumpcji w rejonie południowo-wschodnim warunkowany jest — najogólniej rzecz biorąc — strukturą agrarną tego regionu. Duże rozdrobnienie gospodarstw i związany z tym wysoki stopień zaludnienia agrarnego, przy deficytowości zbóż i ziemniaków, i stosunko-

Tabela 4

Pogłowie zwierząt gospodarskich na 100 ha użytków rolnych w sztukach
Stan w czerwcu 1958 r.

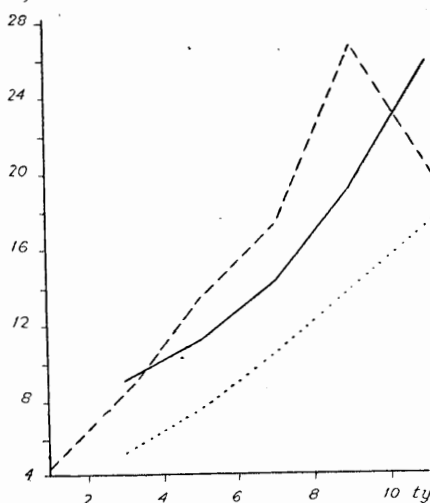
Województwo	B y d ł o		Trzoda chlewna	Owce
	ogółem	w tym krowy		
Bydgoskie	36,8	26,5	66,2	19,2
Poznańskie	43,1	30,1	77,3	21,5
Kieleckie	51,8	38,0	65,5	26,0
Białostockie	31,7	23,0	51,8	26,3
Krakowskie	66,7	54,0	57,1	20,9
Rzeszowskie	66,5	51,3	53,6	9,1

Źródło: Rocznik Statystyczny — 1959, tabl. 16/216

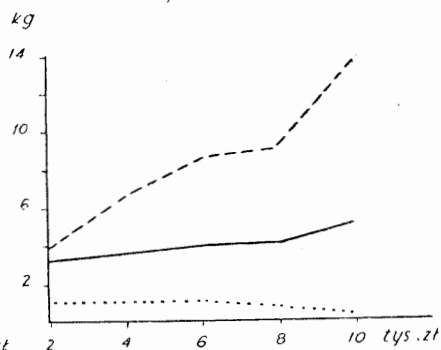


wo dogodnych naturalnych warunkach pastwiskowych stanowi podstawę rozwoju hodowli bydła o kierunku mlecznym.

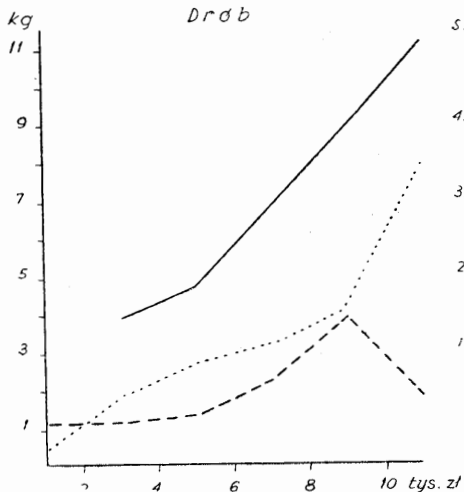
Tłuszcz zwierzęcy ogółem



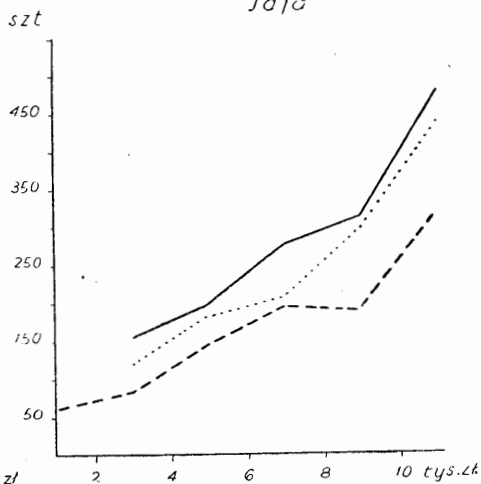
Mięso baranie



Drobb



Jaja



Toteż województwa tego rejonu mają najwyższą w kraju obsadę bydła na 100 ha użytków rolnych (tabela 4), w tym najwyższą również obsadę krów. Choć produkcyjność od krowy jest w tym rejonie niska, udział województw tego rejonu w globalnej produkcji mleka w kraju jest najwyższy. Jednocześnie pogłowie trzody na 100 ha jest jednym z najniższych w kraju (jedynie olsztyńskie ma niższe). Oznacza to, że zarówno pogłowie, jak i produkcja trzody na gospodarstwo są niskie. Uwzględniając zaś wysoki stopień zaludnienia rolniczego, uzyskujemy niski bardzo wskaźnik produkcji trzody na głowę ludności. Tyle od strony produkcji.

Następna grupa przyczyn wiąże się z opłacalnością produkcji i zbytu tej grupy produktów. Ogólnie wiadomo, że ceny wolnorynkowe większości produktów rolnych kształtują się w województwach południowo-wschod-

nich na najwyższym poziomie¹. Szczególnie wysokie są ceny zbóż i ziemniaków, na skutek czego tucz trzody jest tu stosunkowo droższy niż w innych rejonach. Do tego dochodzi i drugi czynnik powodujący podrożenie tuczu, mianowicie nakłady pracy na 100 kg przyrostu trzody — na skutek niskiego pogłowia na gospodarstwo — są również znacznie wyższe².

Można zapytać, skoro koszty jednostkowe żywca wieprzowego, wołowego i mleka w rejonie południowo-wschodnim są wyższe, to dlaczego mleko a nie trzoda ma charakter konsumpcyjny? Przyczyn takiego wyboru jest kilka: po pierwsze, wskaźnik opłacalności zbytu trzody jest tu wyższy niż dla bydła i mleka³, po drugie, ze względu na ogólnie niski poziom życiowy mięso stanowi większy luksus niż mleko chociażby z tego względu, że produkcja mięsa na głowę jest niższa, po trzecie, drogość wieprzowiny wynika i stąd, że tucz trzody odbywa się w poważnej mierze na zbożu dokupionym. Jeśli zaś zważyć, że producent rolny, zwłaszcza tego rejonu, kieruje się w silniejszym stopniu kategorią przychodu pieniężnego niż kosztu (w każdym bądź razie tej części kosztu, która obejmuje opłatę pracy), to fakt wyasygnowania określonej kwoty gotówki w tucz wpływa na dążność do zbytu wyprodukowanego żywca. Wyrazem tego i potwierdzeniem jest wysoki stopień towarowości trzody-żywca w województwach tego rejonu, zwłaszcza w rzeszowskim (87%). Przychody pieniężne z trzody stanowią zaś około 40% ogółu przychodów z produkcji towarowej. Po czwarte, niskie pogłowia trzody na gospodarstwo, przy wysokim stopniu zaludnienia agrarnego, warunkuje małą częstotliwość ubojów w ciągu roku i ograniczoną możliwość samozaopatrzenia chociażby w tłuszcz wieprzowy przy wysokim potencjalnym nań popycie. Z tego punktu widzenia konsumpcja mleka jest po prostu dogodniejsza. Mleko występuje też w tym rejonie, przy istniejącym układzie stosunków agrarnych, jako stały substytut mięsa i tłuszczów wieprzowych. Wyrazem tego jest również stosunkowo najwyższy poziom spożycia śmietany i masła. Substytut ten uwarunkowany jest przede wszystkim przez zespół czynników produkcyjno-ekonomicznych rejonu.

Inna z kolei sytuacja występuje w rejonie białostockim. Wysoki poziom spożycia mięsa i tłuszczów wieprzowych koresponduje z niskim spożyciem mleka, zwłaszcza na skutek niskiego spożycia przetworów mlecznych. Spożycie wieprzowiny jest zbliżone do poziomu spożycia w poznańsko-bydgoskim i jest 2-krotnie wyższe od spożycia w rejonie południowo-wschodnim. Natomiast spożycie mleka, łącznie z przetworami, jest prawie że dwukrotnie niższe niż w tym ostatnim oraz o 50% niższe niż w poznańsko-bydgoskim. Regionalne różnice w spożyciu mleka wynikają głównie z odmienności w spożyciu przetworów mlecznych: masła i śmietany. W rejonie białostockim spożycie tych ostatnich jest bodajże najniższe w kraju, w każdym bądź razie kilkakrotnie niższe niż w pozostałych badanych rejonach. Można zatem stwierdzić, że w rejonie białostockim

¹ Z. Kozłowski. Badanie systemu cen produktów rolnych w Polsce. Praca doktorska. Biblioteka IER, s. 219.

² Według obliczeń H. Marczewskiej, I. Dobrowolskiej: Koszty produkcji w gospodarstwach indywidualnych. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej dodatek do nr 2/1961, s. 82, tabl. 24.

³ H. Marczevska, I. Dobrowolska: op. cit.

mięso i tłuszcz wieprzowy stanowią substytut przetworów mlecznych.

Punktem wyjścia dla wyjaśnienia tak ukształtowanego profilu konsumpcji artykułów pochodzenia zwierzęcego w rejonie białostockim są kierunki produkcji hodowlanej. Rejon ten pod względem obsady bydła, w tym krów na 100 ha użytków rolnych, znajduje się na jednym z ostatnich miejsc w kraju, w stosunku zaś do rejonów badanych pozostaje daleko w tyle. Pogłowie trzody chlewnej na 100 ha użytków rolnych jest analogiczne jak w rejonie południowo-wschodnim i niższe niż w poznańsko-bydgoskim. W wyniku jednak ekstensywnie prowadzonej gospodarki rolnej w białostockim, wyrazem której jest niski stopień zaludnienia agrarnego i stosunkowo (do rejonu południowo-wschodniego) duży przeciętny obszar gospodarstw, różnice te we wskaźniku produkcji na głowę ludności rolniczej ulegają pewnemu złagodzeniu. Pewnemu tylko, gdyż przeciwdziała temu trzeci czynnik, będący skutkiem ekstensywnej gospodarki — zarówno niska wydajność jednostkowa z hektara, jak i niska produktywność sztuk hodowlanych.

Tabela 5

Produkcja globalna artykułów zwierzęcych w wyrazie naturalnym na osobę

Rejony	Mleko w ltr	Trzoda chlewna w kg ^a	Jaja w szt.
1956/57			
Środkowo-zachodni	1553	227	575
Wschodni-graniczny	712	145	349
Południowo-wschodni	944	113	455
1957/58			
Środkowo-zachodni	1683	216	518
Wschodni-graniczny	792	152	352
Południowo-wschodni	1119	129	489
1958/59			
Środkowo-zachodni	1833	229	670
Wschodni-graniczny	826	148	398
Południowo-wschodni	1093	115	558

^a w wadze żywej

Jak wynika z danych tabeli 5, opartych na rachunkowości rolnej, produkcja mleka na głowę jest najniższa w rejonie białostockim, produkcja trzody-żywca w białostockim jest niższa niż w poznańsko-bydgoskim, wyższa zaś niż w rejonie południowo-wschodnim. Abstrahując od absolutnego poziomu powyższych wskaźników, proporcje międzyregionalne wydają się logiczne. Jednak nie pozwalają one jeszcze na zrozumienie ukształtowanego profilu konsumpcji w tym rejonie. Międzyrejonowe bowiem różnice w zakresie spożycia mleka i wieprzowiny są bądź znacznie ostrzejsze (w stosunku do rejonu południowo-wschodniego) bądź minimalne (w spożyciu mięsa i tłuszczów zwierzęcych w stosunku do poznańsko-bydgoskiego), co nie znajduje pełnego uzasadnienia w różnicach poziomu produkcji

Następna grupa przyczyn tkwi — naszym zdaniem — w sferze współzależności konsumpcji z podażą, z opłacalnością produkcji i zbytu produk-

tów zwierzęcych. Wiadomo, że cechą układu cen rolnych w dzielnicach północno-wschodnich jest szczególnie niski poziom cen artykułów zwierzęcych. Główną podstawą takiego stanu jest przede wszystkim niezwykle niska, znacznie niższa niż w pozostałych dzielnicach gęstość zaludnienia nierolniczego¹, co stwarza zbyt słaby popyt na produkty rolne.

Jednocześnie jeden z najniższych stopni zaludnienia rolniczego rodzi stosunkowo dużą podaż, mimo niskiej wydajności jednostkowej produkcji². Należy też sądzić, że przewaga podaży nad popytem na rynku lokalnym była w warunkach wolnorynkowej wymiany i uzależnienia podaży od rynku lokalnego decydującym czynnikiem skłaniającym producenta do stworzenia rynku zbytu wewnątrz wsi. W silniejszym stopniu dotyczy to mięsa, z tej prostej przyczyny, że zarówno globalna produkcja trzody chlewnej, jak i wielkość produkcji na głowę jest wyższa niż w mleku. Wyrazem tego był i jest w dalszym ciągu stosunkowo wyższy udział samozaopatrzenia w rozdysponowaniu produkcji trzody i mleka oraz niższa towarowość produkcji zwierzęcej niż w pozostałych rejonach (tabela 6).

Tabela 6

Udział samozaopatrzenia i zbytu w przychodzie surowym w roku 1935/36

Województwa	Mleko i przetwory		Trzoda		Jaja	
	samozaopatrzenie	zbyt	samozaopatrzenie	zbyt	samozaopatrzenie	zbyt
Pomorze	27	73	16	84	48	52
Poznań	26	74	18	82	46	54
Białystok	54	46	32	68	44	56
Kielce	44	56	11	89	41	59
Kraków	67	33	22	78	32	68
Stanisławów	79	21	23	77	44	56

Źródło: Badania nad opłacalnością gospodarstw włościańskich w roku 1935/36. Sprawozdanie Wydz. Ekon. Rol. Drobnych Gospodarstw Wiejskich w PINGW. Warszawa 1938, s. 112.

Dodatkowy czynnik warunkujący wysokie spożycie wieprzowiny stanowi wysoka przeciętna waga sztuk bitych (konsekwencja długotrwałości cyklu produkcyjnego). Wiąże się z tym utrwalona w tym rejonie praktyka wymiany sąsiedzkiej wieprzowiny z uboju gospodarczego. W rejonie tym obrót mięsem wieprzowym z uboju własnego wykazuje praktykę wymiany sąsiedzkiej w stopniu nie występującym w żadnym z pozostałych rejonów.

¹ Gęstość zaludnienia ludności nierolniczej i rolniczej (w nawiasach) na 1 ha użytków rolnych wynosi w: poznańskim — 36 (67), bydgoskim — 55 (62), rzeszowskim — 29 (102), krakowskim — 46 (144), kieleckim — 33 (105), białostockim — 19 (50). Rocznik Statystyczny 1959, s. 24, tabl. 10, s. 170, tabl. 6.

² Pogląd sformułowany w wyniku analizy regionalnego zróżnicowania cen rolnych przez Z. Kozłowskiego, w pracy doktorskiej, op. cit. s. 227.

Tabela 7

Spożycie i sprzedaż w odsetkach produkcji mleka, trzody-żywca i jaj w roku 1947/48

Województwa	Rozchód w % przychodu					
	mleko łącznie w ltr		trzoda chlewna waga żywca w kg		jaja w szt.	
	spożycie	sprzedaż	spożycie	sprzedaż	spożycie	sprzedaż
Poznańskie	43,0	51,3	19,0	47,0	50,3	45,6
Bydgoskie	34,6	62,3	22,2	44,6	46,9	50,3
Białostockie	78,7	14,2	34,0	29,9	58,0	40,5
Krakowskie	67,5	26,4	21,9	55,5	54,2	44,4
Rzeszowskie	69,6	25,2	20,3	50,5	57,1	41,5
Kieleckie	63,5	32,4	13,9	55,4	44,1	54,5

Źródło: M. Czerniewska. Badania obrotów i towarowości artykułów w gospodarstwach chłopskich w 1947/48, s. 62—64.

Długotrwały cykl produkcyjny i rasa świń (tzw. świnia prosta, słoninowa) powoduje również, że udział tłuszczu w sztukach bitych jest w tym rejonie większy niż w pozostałych rejonach, co znajduje swój wyraz w wysokim spożyciu tłuszczów wieprzowych.

Tak najogólniej przedstawia się zespół czynników trwałych, strukturalnych, kształtujący w rejonie białostockim mięsno-słoninowy profil konsumpcji.

Wprowadzenie po wojnie nowych form skupu państwowego z ich systemem cen rolnych nie zlikwidowało działania wskazanych czynników trwałych. Działanie tych pierwszych nakłada się jedynie i modyfikuje do pewnego stopnia rolę tych ostatnich. Modyfikacja sprowadza się głównie do kwestii, o ile system cen skupu państwowego uwzględni lokalne warunki opłacalności zbytu poszczególnych produktów i tym samym stwarza zainteresowanie producenta wzmocnieniem podaży kosztem samozaopatrzenia. Należy sądzić, że wyjątkowo niskie spożycie mleka w białostockim, na skutek ograniczenia do minimum spożycia przetworów mlecznych, stanowi w naszej analizie ilustrację takiej właśnie modyfikacji. Obliczone za ostatnie lata koszty jednostkowe i opłacalność poszczególnych produktów wykazują stosunkowo wyższą opłacalność zbytu mleka niż trzody-żywca w białostockim¹. Taki układ opłacalności między mlekiem i trzodą wynika — z jednej strony, z niskich kosztów jednostkowych produkcji mleka, w związku z dogodnymi naturalnymi warunkami (wysoki udział użytków zielonych w strukturze użytkowania gruntów), co przy ogólnie opłacalnej cenie mleka zabezpiecza, mimo niskiej produktywności krów — opłacalny zbyt; z drugiej strony w rejonie tym występuje wyjątkowo wysoki koszt jednostkowy tuczu, w rezultacie długiego cyklu produkcyjnego trwającego około 15—18 miesięcy, co w powiązaniu z istniejącą ceną kontraktacyjną składa się na niską w tym rejonie opłacalność zbytu. Można przypuszczać, że istniejący poziom cen w skupie państwowym, korzystniejszy dla mleka niż trzody, zwłaszcza jeśli się zważy, że dotyczy to okresu wzrostu dochodowości gospodarstw rolnych — spowodował w tym rejonie pewne prze-

¹ H. Marczevska, I. Dobrowolska: op. cit.

sunięcia w konsumpcji produktów zwierzęcych, a mianowicie zwiększenie spożycia wieprzowiny kosztem ograniczenia spożycia mleka na rzecz podaży.

Z innych rodzajów mięsa, oprócz drobiu, występuje przede wszystkim spożycie baraniny. Najwięcej spożywa się baraniny w białostockim, nieco mniej w poznańsko-bydgoskim, w rejonie południowo-wschodnim zaś w znikomym stopniu. Podstawą takiego profilu konsumpcji jest w głównej mierze stopień rozwoju i charakter kierunku hodowli owiec w poszczególnych dzielnicach. Pogłowie owiec na 100 ha użytków rolnych w białostockim jest jedno z najwyższych w kraju i znacznie wyższe niż w pozostałych badanych rejonach¹, co przy wskazywanym już ekstensywnym stopniu gospodarki rolnej określa wysoką produkcję na głowę. Nadto, kierunek hodowli owiec tego rejonu nastawiony przede wszystkim na produkcję wełny i skóry przyspiesza rotację chowu². Do pewnego stopnia zaskakujące jest niższe spożycie baraniny w rejonie południowo-wschodnim, gdzie wydawać by się mogło istnieją podstawy naturalne i ekonomiczne kompensowania niskiego spożycia wieprzowiny, między innymi właśnie baraniną. Niskie spożycie baraniny w tym rejonie wynika z mleczno-wełnistego kierunku hodowli owiec. Nadto, na niskim poziomie spożycia baraniny waży w poważnej mierze województwo rzeszowskie, w którym hodowla owiec jest znikoma.

Wyraźne rejonowe zróżnicowanie występuje również w zakresie spożycia jaj i drobiu. Kierunek zróżnicowania jest jednakowy dla obu produktów. Najwyższe spożycie jaj i drobiu na osobę w skali rocznej występuje w poznańsko-bydgoskim, niższe w rejonie południowo-wschodnim i najniższe w białostockim. Na pierwszy rzut oka wydawać by się mogło, że jest to zrozumiałym i logicznym następstwem ogólnego poziomu życiowego poszczególnych rejonów, kultury w żywieniu. Jeśli nawet w pewnym stopniu tak jest, to i w tym przypadku wyższa kultura w żywieniu jest skutkiem pewnych przyczyn głębszych, tkwiących w ekonomice rejonu.

Zaprezentowany profil spożycia w poszczególnych rejonach uwarunkowany jest przede wszystkim poziomem produkcji drobiu i jaj (tabela 5).

Produkcja jaj jest najwyższa w rejonie środkowo-zachodnim, niższa w południowo-wschodnim i najniższa we wschodnim granicznym. Spożycie jaj koresponduje zatem z poziomem produkcji. Druga grupa przyczyn istniejącego poziomu konsumpcji drobiu i jaj w poszczególnych rejonach wynika z warunków podaży rynkowej tych produktów.

Otóż, jeśli zestawić kształtowanie się towarowości produkcji jaj w badanych rejonach za ostatnie lata wynika, że najniższa towarowość występuje w rejonie środkowo-zachodnim, najwyższa zaś w południowo-wschodnim. Towarowość ta wynosi w gospodarstwach chłopskich: w rejonie środkowo-zachodnim 47%, we wschodnim granicznym 54% i w rejonie południowo-wschodnim 57%.

Należy tu odnotować dość charakterystyczną zmianę, jaka nastąpiła w zakresie towarowości jaj w stosunku do okresu wolnorynkowej wymia-

¹ Por. Rocznik Statystyczny 1959, tabl. (16) (216). Pogłowie owiec na 100 ha użytków rolnych w: Białystok — 26,3, Kielce — 26,0, Kraków — 20,9, Rzeszów — 9,1, Poznań — 21,5, Bydgoszcz — 19,2 szt.

² St. Jełowicki: Chów i hodowla owiec w państwowych gospodarstwach rolnych. PWRiL. Warszawa 1952.

ny. Zarówno dane liczbowe dotyczące obrotu jajami w latach bezpośrednio po wojnie opracowane przez M. Czerniewską (tabela 7), jak i analogiczne dane z okresu międzywojennego (tabela 6) wykazują najwyższą towarowość jaj w rejonie środkowo-zachodnim, zaś najniższą w rejonie południowo-wschodnim, czyli odwrotnie niż to ma miejsce obecnie. Taki układ towarowości w poprzednich okresach wymiany wolnorynkowej, którą cechowało uzależnienie podaży od warunków rynku lokalnego, jest zrozumiałe w świetle kształtowania się cen wolnorynkowych w poszczególnych rejonach, będących wyrazem stopnia równowagi między podażą i popytem na rynkach lokalnych. W województwach środkowo-zachodnich ceny wolnorynkowe jaj i drobiu były najwyższe, co było wyrazem przewagi popytu lokalnego nad podażą (wysoka wydajność produkcji i wysoki stopień urbanizacji regionu). Odwrotnie zaś było w województwach południowo-wschodnich, w których jedne z najniższych cen w kraju na te artykuły wynikały z przewagi podaży nad popytem. Duże bowiem rozdrobnienie rolnictwa w tym rejonie, w powiązaniu z niezbyt wielkim stopniem urbanizacji niweczył wpływ dużej gęstości zaludnienia na kształtowanie się cen jaj i drobiu¹.

W latach 50-tych powstanie nowych form skupu państwowego jaj po stałych², z góry ustalonych cenach jednolitych dla całego kraju, spowodowało dwojakiego rodzaju konsekwencje: po pierwsze — uniezależniło podaż od popytu rynków lokalnych, po drugie — jednolite ceny zbytu dla całego kraju były szczególnie korzystne dla dzielnic, w których ceny na miejscowych rynkach kształtowały się na niskim poziomie. Należy sądzić, że wzrost towarowości jaj przede wszystkim w województwach wschodnich jest logiczną konsekwencją wskazanych zmian w podaży i że wzrost ten nastąpił między innymi kosztem względnego zmniejszenia spójności wewnętrznej. W województwach zaś środkowo-zachodnich towarowość uległa zmniejszeniu na rzecz spożycia. Dodatkowo sprzyjał temu w tych ostatnich województwach w silniejszym stopniu niż w pozostałych wzrost dochodowości gospodarstw w badanym okresie.

Reasumując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że:

1) Poziom i struktura spożycia dóbr żywnościowych z samozaopatrzenia zależą obok czynnika dochodowego w równie silnym stopniu od czynników produkcyjno-ekonomicznych danego rejonu wsi.

2) Specyfika regionalna ujawniająca się w poziomie spożycia większości produktów żywnościowych, jest przejawem zjawiska substytucji poziomej i pionowej³ między produktami poszczególnych grup żywności.

¹ Z. Kozłowski, op. cit., s. 222.

² Na marginesie warto odnotować, że istnienie jednolitych cen skupu jaj na terenie całego kraju powoduje zmniejszenie sprzedaży jaj w województwach środkowo-zachodnich, zwłaszcza zaś ograniczanie tej sprzedaży w sieci handlu uspołecznionego. Wyrazem tego jest wysoki udział sprzedaży uspołecznionej w województwach południowo-wschodnich i północno-wschodnich (90%), gdy w środkowo-zachodnich wynosi on zaledwie 60%. Jest to zrozumiała reakcja producenta — dostawcy na jednolitą cenę skupu nie uwzględniającą lokalnego zróżnicowania cen.

³ Pod pojęciem substytucji poziomej rozumiemy zamiennność jednego dobra na drugie w ramach grupy artykułów skrobiowych (zboże-ziemniaki, zastępstwo poszczególnych rodzajów zbóż) lub białkowych (mleko-mięso, przetwory mleczne — tłuszcz wieprzowy).

Pod pojęciem substytucji pionowej rozumiemy zamiennność danego dobra ze względu na przeznaczenie w gospodarstwie (na spożycie, spasanie, czy zbytu).

Dotyczy to zarówno grupy produktów pochodzenia roślinnego, jak i grupy produktów pochodzenia zwierzęcego.

I tak w rejonie południowo-wschodnim występuje pszenica jako substytut żyta, częściowo również ziemniaków. W ramach grupy produktów zwierzęcych — mleko i jego przetwory jako substytut mięsa i tłuszczów wieprzowych.

W rejonie wschodnim-granicznym — ziemniaki, jako częściowy substytut zbóż oraz mięso i tłuszcze wieprzowe jako substytut mleka, zwłaszcza przetworów mlecznych.

W rejonie środkowo-zachodnim — żyto jako substytut pszenicy, mięso i tłuszcze wieprzowe jako substytut mleka płynnego.

Uwarunkowanie tak ukształtowanych profilów spożycia, substytucji wynika z działania dwójakiego rodzaju przyczyn:

a) o charakterze trwałym, strukturalnym, wyrazem czego są kierunki produkcji rolnej poszczególnych rejonów,

b) o charakterze koniunkturalnym, wyrazem czego jest oddziaływanie warunków podaży (zbytu) na spożycie żywności pochodzącej z samozapotrzenia.

3) Omówione regionalne profile konsumpcji dóbr żywnościowych wskazują na poważne zróżnicowanie struktury spożycia w jednolitych grupach dochodowych. Stwierdzenie to pozwala przypuszczać, że reakcje konsumenta wiejskiego na czynnik dochodowy w zakresie poszczególnych dóbr są różne w poszczególnych rejonach. Kwestia ta wymaga jednak odrębnego omówienia.

Wieloletnie badania z zakresu problematyki popytu wykazały, że efektywny¹ popyt ludności zależy w głównej mierze od dwóch czynników: poziomu realnych dochodów ludności oraz poziomu i struktury cen artykułów konsumpcyjnych. Oznacza to, że istniejący poziom i struktura spożycia są rezultatem reakcji konsumentów na wymienione czynniki. Prawidłowość ta dotyczy jednak tylko takiego typu konsumenta — głównie jest to konsument miejski — którego efektywny popyt zaspokajany jest w formie zakupów rynkowych.

Popyt ludności rolniczej w naszych warunkach różni się natomiast w dość istotny sposób od popytu ludności miejskiej. Występują tu bowiem z punktu widzenia form i źródeł zaspokajania popytu ludności rolniczej dwie odrębne jego kategorie:

a) popyt w tradycyjnie rozumianym znaczeniu tego słowa na dobra pochodzenia przemysłowego zarówno na cele produkcyjne jak i konsumpcyjne (poza podstawową masą żywności);

b) popyt na podstawowe dobra żywnościowe pochodzenia rolniczego zaspokajany jest w dominującej mierze ze źródeł produkcji własnego gospodarstwa, oraz częściowo ze źródeł rynkowych. Konkretyzując to sformułowanie można stwierdzić, że mamy tu do czynienia z dobrami

¹ Pod pojęciem efektywnego popytu rozumie się potrzeby, które mogą być zaspokajane w ramach istniejącego poziomu dochodów. W tym sensie efektywny popyt pokrywa się z pojęciem istniejącego poziomu i struktury spożycia. Pojęcie popyt (efektywny) i spożycie są równoznaczne i będziemy się nimi posługiwać zamiennie.

байдъ тежъ pochodzącymi z obu źródeł jednocześnie (np. mąka, pieczywo, przetwory, jaja), bądź całkowicie z zakupów rynkowych (np. cukier), bądź teжъ pochodzącymi z obu źródeł jednocześnie (np. mąka, pieczywo, mięso, tłuszcze).

Ta dwoistość popytu konsumenta wiejskiego rzutuje na swoistą odmienność przesłanek metodycznych w badaniach z tego zakresu.

W odniesieniu do popytu na dobra przemysłowe, który całkowicie pokrywany jest w formie zakupów rynkowych, poziom dochodów oraz poziom i struktura cen detalicznych na te dobra stanowią w zasadzie wyłączne determinanty. Gdy zaś chodzi o popyt na dobra żywnościowe, kwestia czynników określających jego rozmiar i strukturę jest bardziej złożona. W samej rzeczy, jeśli samozaopatrzenie w żywność waha się w granicach 80—90% ogólnej wartości spożycia dóbr żywnościowych, świadczy to o wysokim jeszcze naturalnym charakterze spożycia na wsi.

W wysokim natomiast stopniu naturalny charakter spożycia chłopskiego pozwala zarówno drogą dedukcji, jak i na podstawie badań empirycznych — sądzić, że poziom jego i struktura nie są już w takim stopniu, albo ściślej w taki sposób, jak to ma miejsce w odniesieniu do konsumenta miejskiego, określane przez czynniki dochodowe i rynkowe. Pozwala również sądzić, że wpływ czynnika dochodowego, aczkolwiek rola jego jest zasadnicza, nie jest wyłączny. Popyt rodziny chłopskiej w skali gospodarstwa pokrywany ze źródeł samozaopatrzenia, uwarunkowany jest przede wszystkim fizycznym rozmiarem poszczególnych produktów, wytworzonych w gospodarstwie, strukturą produkcji oraz jej rozdysponowaniem na określone cele, liczebnością rodziny. Rozpatrywanie kwestii tej w skali makroekonomicznej nie tylko nie znosi działania i roli wyżej wymienionych czynników, lecz je w pewnym stopniu potęguje. W skali makro mamy bowiem do czynienia z dużym regionalnym zróżnicowaniem struktury agrarnej gospodarstw i z tym związaną różnorodną gęstość zaludnienia rolniczego, rozmieszczenia produkcji rolnej i w końcu z różnym stopniem towarowości gospodarstw chłopskich, nie mówiąc już o różnorodności w poziomie wydajności i produktywności gospodarstw, o kulturze rolnej itp. czynnikach. Wprawdzie powyższe czynniki w ostatecznym rachunku znajdują swój wyraz w poziomie dochodowości gospodarstw rolnych, co stwarza pozorną jedynie możliwość ograniczenia się w badaniach popytu (na żywność) ludności rolniczej do reakcji na czynnik dochodowy. Pozorną dlatego, że przy takim założeniu pomija się zespół czynników produkcyjno-ekonomicznych, który oddziałuje na poziom i strukturę spożycia, niezależnie czy też równolegle z czynnikiem dochodu. Należy dodać, że bez uprzedniego wyjaśnienia i znajomości roli i zasięgu oddziaływania na spożycie czynników produkcyjno-ekonomicznych trudno jest zrozumieć i ustalić reakcje konsumenta wiejskiego na czynniki: dochodowy i cenowy. W rzeczy samej fakt kojarzenia w jednej osobie konsumenta i producenta-dostawcy stanowi jedną z głównych cech określającą specyfikę spożycia rolniczego. Oznacza to w konsekwencji istnienie dwóch rynków: „ryнку wewnętrznego” (w gospodarstwie, w rolnictwie), gdzie następuje realizacja nietowarowej części produkcji przez samozaopatrzenie, oraz normalny rynek zewnętrzny, określany przez popyt ludności nierolniczej. To zazębianie się konsumenta i producenta-dostawcy określa zatem silną współzależność między spożyciem rodziny

chłopskiej a produkcją i podażą produktów rolnych, działającą w obu kierunkach. Bez znajomości tej grupy współzależności wiele reakcji na dochód ma charakter nieracjonalny, tłumaczony na ogół istnieniem u konsumenta wiejskiego silnie zakorzenionych nawyków, tradycji w żywieniu. Z kolei nawyki konsumpcyjne traktuje się jako czynnik natury socjologicznej, raczej nieuchwytny, trudny do zbadania i sklasyfikowania przez ekonomistę.

Nawyki konsumpcyjne na wsi nie są — naszym zdaniem — wynikiem irracjonalnych ani też subiektywnych upodobań konsumentów. Są one przejawem tkwiących u ich podstaw warunków produkcyjno-ekonomicznych poszczególnych dzielnic kraju i tak pojęte są najczęściej rezultatem nawarstwień długoletniego rozwoju historycznego. Tak pojęte stanowią też immanentną cechę spożycia chłopskiego, kształtującą je w dość silnym stopniu. W każdym bądź razie dla pełnego zrozumienia reakcji konsumenta wiejskiego na dochód i cenę niezbędna jest znajomość przyczyn tkwiących u podstaw nawyków konsumpcyjnych na wsi. Taki, wydaje się, wynika logiczny wniosek, o charakterze metodycznym, z faktu samozaparczenia w żywność ludności rolniczej.

ЕЛЕНА ХОЙНАЦКА

Институт экономики сельского хозяйства

Варшава

ПОТРЕБЛЕНИЕ ПРОДОВОЛЬСТВЕННЫХ ПРОДУКТОВ СЕЛЬСКОХОЗЯЙСТВЕННЫМ НАСЕЛЕНИЕМ В РАЙОННОМ РАЗРЕЗЕ

(Основы навыков потребления деревни)

Резюме

Предметом статьи является анализ районной дифференциации уровня и структуры потребления продовольственных продуктов сельскохозяйственным населением. Итоги анализа указывают, что уровень и структура потребления продуктов питания, главным образом происходящих из собственного хозяйства (около 90% потребляемых продуктов питания) зависят не только от доходов населения, но и от производственно-экономических факторов данного района. Разные направления сельскохозяйственного производства и разные условия местных рынков в увязке с высокой степенью самоснабжения продуктами питания крестьянских семей, складываются на относительно свободную замену по вертикали и горизонтали. Возможность относительно свободной замены, обусловленной в каждом районе иным составом экономических факторов, приводит к тому, что в ряде продуктов взаимозависимость между потреблением и доходом разная в отдельных районах. Напр. в крестьянских семьях в юго-восточном районе наблюдается высокое потребление молока и молочных продуктов, а низкое потребление мяса и свиного жира. Зато в познанско-быдгощском районе с такими же доходами, как в предыдущем районе, значительно больше потребляется мяса и жиров, а меньше молока.

HELENA CHOJNACKA
The Institute of Agricultural Economics
W a r s a w

REGIONAL MODELS OF THE CONSUMPTION OF FOODSTUFFS BY THE RURAL POPULATION

(Basic Consumption Habits in the Country)

S u m m a r y

The article deals with the problem of regional differentiation in the level and structure of the consumption of foodstuffs by the rural population. The results of the analysis indicate that the level and structure of consumption of foodstuffs — produced mostly on own farms (about 90 per cent of the total food products consumption) — depend, apart from the income factor, also on production and economic conditions of a given region. Different trends in agricultural production and different local market conditions, together with a high degree of self-sufficiency of peasant families regarding food products, contribute to a relative ease of substitution both horizontal and vertical. This ease of substitution, due to different sets of economic factors in different regions, causes that for a number of products the interdependence between the level of consumption and the level of income differs from region to region. For instance, peasant families in the south-eastern region consume a lot of milk and its products but little meat and pork fat. On the other hand in the Poznań—Bydgoszcz region families with the same income consume more meat and fat, and less milk.